

Rezystencja, Rezystencja

Mâ j wyglâd świadczy o mnie,

Martensy, szelki, krâtkie włosy.

Ludzie majâ mnie za idiotä,,

czästo słyszä szydercze głosy.

Oni potrafiâ tylko skomlaâ,,

za wszelkâ cenä chcâ braâ.

Ja stojä ponad tym wszystkim,

wolä z nich głośno siä śmiaâ.

Oi! Rezystencja!

Oi! Rezystencja!

Mam swoje zasady,

ktârych nie wyrzeknä siä.

Choâby na przekâr tobie,

ja nie zmienä siä.

Nie wierzä w żadne kłamstwa,

ktârymi prâbujâ karmiâ mnie.

Moja dusza należy do mnie,

sam wiem co jest dobre, a co złe.

Oi! Rezystencja!

Oi! Rezystencja!

Nie obchodzâ mnie wybory, rzâd,

lepiej obejrzeâ dobry mecz,

posłuchaâ pły z muzykâ oi,

czy iśâ do baru napiâ siä.

Życie jest takie szare, nudne,

za wszelkâ cenä trzeba zmienâ to.

Dziewczyny, piwo, kumple, zabawa,

czy trzeba jeszcze wiäcej coś?

Oi! Rezystencja!

Oi! Rezystencja!